Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 261 Poznań, sobota dnia 12 czerwca 1937 Rok 32

Wyrok śmierci na 8 generałów sowieckich

Moskwa. (PAT) Agencja Tass donosi:

Dzisiaj (w piątek) odbyła się w Moskwie pod przewodnictwem gen. Ulricha przy drzwiach zamkniętych sesja kolegium wojskowego, najwyższego sądu ZSRR.

Na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1934 wszyscy oskarżeni, mianowicie Michał Tuchaczewski, Jonasz Jakir, Hieronim Ugorewicz, Robert Eideman, Kork, Primakow, Wildman i Putna skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie, z pozbawieniem stopni wojskowych i praw obywatelskich i z konfiskatą majątku.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Jaka jest rzeczywistość sowiecka?

Uwagi prasy angielskiej i francuskiej na marginesie sprawy skazanych generałów

Londyn. (PAT) Wiadomości otrzymane w ostatnich dniach ze Związku Sowieckiego o dokonanej w czerwonej armii czystce, której ofiarą padli najwybitniejsi dowódcy armii bolszewickiej, jak Tuchaczewski, Jakir, Ugorewicz, Kork, Eideman, Lewandowski i inni, usunięci po samobójstwie wicekomisarza obrony Gamarnika, oraz aresztowaniu b. attache wojskowego Sowietów w Londynie Putny, wywołują w angielskich kołach politycznych duże zainteresowanie. Ponieważ tej czystce w armii czerwonej towarzyszy także czystka w wielkim przemyśle i organizacjach partyjnych, w Londynie komentują te fakty jako walkę, która toczy się między pokoleniem starych bolszewików, a narastającym pokoleniem komunistów, wygrywanym przez Stalina. Antagonizmy te, jak oceniają w Londynie, poważnie podminowały organizację Związku Sowieckiego.

Najbardziej charakterystycznym głosem angielskiej opinii publicznej na ten temat jest wystąpienie organu Labour Party „Daily Herald", który na tytułowej stronie występuje z ostrymi atakami na międzynarodówkę komunistyczną.

„Wszystkie ministerstwa spraw zagranicznych w Europie i wszystkie sztaby generalne — pisze „Daily Herald" — zadają sobie obecnie pytanie, co się dzieje w rzeczywistości w Związku Sowieckim, i jakie będą rezultaty obecnych wypadków dla siły wojskowej i prestiżu Sowietów na świecie. Ustawiczne wiadomości o sabotażach, zdradach, szpiegostwie i całkowitej nieudolności zataczają tak szerokie kręgi, że stają się nieomal powszechne i niewątpliwie dają powód do daleko idących wniosków."

„Zdaniem pisma obecne wydarzenia doprowadzą do dyktatury Stalina, której wszystko zostanie bezlitośnie podporządkowane. „Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną Sowietów — pisze „Daily Herald" — koła te są zdania, że antagonizm między Hitlerem a Stalinem sięga tak głęboko, iż na nienawiść sowiecko - niemecką liczyć można jako na stan trwały.

„Wydarzenia te są zagadką również dla brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zaskoczeni są także znawcy spraw sowieckich, podobnie jak ambasady obce w Moskwie i korespondenci prasy zagranicznej, którzy co prawda przesyłają sprawozdania faktyczne, ale nie są w stanie wydarzeń tych objaśnić. Nikt nie wierzy w oficjalną wersję sowiecką. Gdyby rzeczywiście tak było, że w armii marynarce, przemyśle, polityce i organizacjach partyjnych międzynarodówki moskiewskiej dziesiątki wypróbowanych komunistów na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach zajmowało się działalnością szpiegowską i sabotażową z ramienia obcych mocarstw, to wówczas Związek Sowiecki po 20 latach rządów bolszewickich musi być bardziej zgniły i zdeprawowany, aniżeli było jakiekolwiek państwo w historii.

„Twierdzenie, że tyle poważnych stanowisk politycznej, wojskowej i gospodarczej organizacji Zw. Sowieckiego obsadzonych było przez przestępców i zdrajców, jest tak fantastyczne, że — jak ironicznie zaznacza „Daily Herald" — przypomina powieść Chestertona pod tytułem „Człowiek, który był czwartkiem", w której wszyscy policjanci są anarchistami, a wszyscy anarchiści policjantami."

Paryż. (PAT) Oficjalny komunikat Tassa, potwierdzający dotychczasowe pogłoski o aresztowaniu marszałka Tuchaczewskiego i donoszący o stawieniu przed sąd Tuchaczewskiego i 7 generałów sowieckich, wywołał w Paryżu wielkie wrażenie. Cała prasa francuska z wyjątkiem komunistycznej „Humanité", omawia wypadki sowieckie jako dowód daleko posuniętego rozkładu wewnętrznego w Związku Sowieckim.

Dzienniki francuskie zamieszczają liczne wiadomości na temat losów poszczególnych dowódców czerwonej armii, zmieniających się jak w kolejdoskopie.

„Journal des Debats" pisze: „Należy trzymać się na uboczu wobec Związku Sowieckiego, którego stan wewnętrzny wykazuje niepokojące objawy. Wysiłki patriotów francuskich powinny zmierzać dziś więcej niż kiedykolwiek do zerwania więzów między Francją a Sowietami."

„Tribune des Nations" zamieszcza artykuł wybitnego publicysty Dominique'a, który stwierdza, że ostatnie zmiany personalne w Związku Sowieckim są dowodem poważnego wewnętrznego kryzysu w tym kraju.

Wycieczka kupców polskich z Ameryki

przypłynęła do Gdyni na m/s. „Piłsudski"

Gdyni. (Tel. wł.) Do Gdyni przybył wczoraj o godzinie 13.30 motorowiec „Piłsudski", przywożąc na pokładzie 530 pasażerów oraz 1000 ton drobnicy. Przyjazdu motorowca oczekiwały wyjątkowo liczne tłumy publiczności, a to z uwagi na przybyłe do Polski wycieczki amerykańskie. M. i. przybyła do Polski wycieczka Federacji Zrzeszeń Kupców Polskich w Ameryce, którą prowadzi dyrektor Herse. Poza tym na „Piłsudskim" przybyło wiele wybitniejszych osobistości. W garażu statku znajdowało się przeszło 20 samochodów, zabranych przez ocean przez podróżnych. Na specjalną uwagę zasługuje przyjazd dra Kędzierskiego, który jako Polak zajmuje wybitne stanowisko w rządzie Stanów Zjednoczonych; dr Kędzierski bowiem jest dyrektorem wydziału dla handlu wewnętrznego w departamencie stanu dla przemysłu i handlu w Waszyngtonie.

Wycieczkę kupców powitali już na redzie portu gdyńskiego delegaci kupiectwa polskiego w osobach prezesa Nowackiego, p. Grzegowskiego i posła Marchlewskiego. (p)

Przyjazd do Poznania

Wycieczka polskich kupców z Ameryki Północnej, której przyjazd zapowiadaliśmy wczoraj, przybyła o godzinie 0,32 do Poznania pociągiem z Gdyni, w ilości 43 osób, w tym również panie. Gości powitał na dworcu im. zgromadzonych przedstawicieli kupiectwa prezes Wielkopolskiego Związku Zrzeszenia Kupców Chrześcijan p. Fr. Woźniak krótkim przemówieniem, na które odpowiedział imieniem wycieczki p. Stanisław Nycek z Detroit.

Z dworca nastąpił przejazd do Hotelu Bazar.

Dzień dzisiejszy poświęcony jest zwiedzaniu miasta. O godz. 17 poznańskie organizacje kupieckie podejmą gości kawą w salonach Domu Kupiectwa Polskiego. (kl)

Wznowienie ofensywy na Bilbao

Na froncie madryckim wojska rządowe odparte

Paryż. (PAT) Korespondent Havasa, który zwiedził wczoraj pozycje powstańcze na górze Lemona stwierdził, że pozycje te są nadal w rękach oddziałów gen. Davili. Położona na południu miejscowość Lemona ewakuowana została przez Basków, którzy cofnęli się na zbocza górskie na południo-wschód od Sedia.

San Sebastian. (PAT) Kilka eskadr bombowych powstańczych, ochranianych przez znaczną ilość samolotów myśliwskich, ukazało się wczoraj o wschodzie słońca nad fortyfikacjami, broniącymi dostępu do Bilbao. Miejscowości Galdacano, Orduna i Barambio były silnie bombardowane. Na spotkanie eskadr powstańczych wyleciały samoloty baskijskie, lecz zostały zdziesiątkowane ogniem karabinów maszynowych. Akcja lotników popierana była przez artylerię, która zniszczyła szereg pozycyj nieprzyjacielskich. Na północ od San Pelayo niektóre pozycje zostały już we wczesnych godzinach rannych opuszczone przez przeciwnika i zajęte przez oddziały powstańcze. Akcja lotników powstańczych i artylerii trwa.

Bilbao. (PAT) Ogniem karabinów maszynowych wojska rządowe strąciły jeden samolot powstańczy pod Lurgorri na odcinku Amurio, drugi zaś w pobliżu wzgórza Gorbea na odcinku Bernetin.

Siguenza. (PAT) Wojska gen. Miaja, a m. in. oddziały brygady międzynarodowej, nacierały wczoraj na Utano, na zachód od drogi do Aragon i północ od Trijueque. Krzyżowy ogień karabinów maszynowych i artylerii powstańczej zatrzymał natarcie, po czym wojska rządowe znalazły się w odwrocie. Za brygadą podjęły pogoń oddziały powstańcze, biorąc wielu jeńców. Straty wojsk rządowych sięgają 500 ludzi.

Min. Neurath w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT) Wczoraj o godzinie 18 przybył tu samolotem z Sofii z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath, witany na dworcu przez premiera Daranyi'ego, min. Kanyę itd. Wieczorem minister Kanya podejmował Neuratha obiadem.

Podczas dwudniowego pobytu ministra Neuratha w Budapeszcie podejmowany on będzie przez premiera Daranyiego i regenta Horthy'ego oraz przeprowadzi rozmowy z premierem i ministrem spr. zagr. Min. Neurath w poniedziałek rano odleci do Berlina.

Premier czechosłowacki jedzie do Rumunii

Praga. (PAT) Dnia 13 bm. wieczorem premier Hodża wyjeżdża z oficjalną wizytą do Bukaresztu, która potrwa dwa dni. Rozmowy w czasie wizyty Hodży będą nawiązaniem do rozmów z czasu pobytu premiera Tatarescu w Pradze. Charakter tych rozmów przede wszystkim będzie gospodarczy, o czym świadczy, że z premierem Hodżą wyjeżdża szef biura ekonomicznego prezydium rady ministrów Biterman oraz sekretarz generalny Centrum Ekonomicznego Małej Ententy Vavrecka.

Katastrofalna nawałnica

Berlin. (Tel. wł.) Wielka nawałnica z oberwaniem chmury szalała wczoraj w południowej części Palatynatu. Kilka miejscowości, jak Edesheim, Rhodt, Weyher, Ebenbachen i i. znalazły się nagle, częściowo lub całkowicie, pod wodą. Trwało to coprawda niedługo, ale szkody jakie wyrządził nagły wylew wody były olbrzymie; przytem w katastrofie poniosło śmierć 10 dziewcząt.

Nasze lasy płoną

Grodno. (PAT) W dniu 10 bm. w nadleśnictwie grodzieńskim w Kazimierówce (leśnictwo Głuszniewo) z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił około 100 ha lasu, w tym 25 ha młodniaku. W akcji ratunkowej brało udział około 1000 ludzi z okolicznych wsi. Pożar został stosunkowo szybko zlokalizowany dzięki zastosowaniu najnowszej metody gaszenia pożarów leśnych.

Łódź. (Tel. wł.) Na terenie wsi Dąbrówka Wielka pod Łodzią zapaliły się lasy. Na miejsce wyruszyła straż ogniowa i zdołała pożar w kilku godzinach opanować. Zniszczony został zagajnik na przestrzeni kilku hektarów. Straty dość znaczne.

Z CHWILI

Prasa warszawska donosi o trudnościach, jakie „OZN" ma na terenie Małopolski. Na czele oficjalnej roboty „ozonowej" w Małopolsce wschodniej stoi prof. Kolankowski, ale tzw. „konsolidacją" zajmują się też inne czynniki, podobno na własną rękę, m. i. grupa „Zarzewia". „Wieczór Warsz." pisze:

„Według posiadanych przez nas informacyj sprawa przedstawia się w ten sposób, że prof. Kolankowski ma specjalne pełnomocnictwa i jest w stosunku do regionalnej organizacji „OZN" czynnikiem nadrzędnym, a właściwie mężem zaufania czynnika najwyższego. Ta rola prof. Kolankowskiego przysparza mu wielu przeciwników, krzyżujących jego działalność i zabiegających na razie bezskutecznie o jego usunięcie. Prawdopodobnie przez lato wszystko zostanie bez zmiany i dopiero w jesieni sytuacja zupełnie się wyjaśni."

Czynniki kierownicze „OZN" usiłują sobie ułatwić sytuację — tymczasowością nominowania przywódców regionalnych. Ale to nie usuwa zgoła wszystkich trudności natury personalno - organizacyjnej.

„W Krakowie np. — pisze „Goniec Warszawski" — mianowano już drugiego kierownika prac „ozonowych". Jest nim sen. Lipiński. Zaczął on swoją pracę od zaproszenia na konferencję przedstawicieli poszczególnych organizacyj społecznych. Podczas rozmowy wysunęły się różne kwestie natury zasadniczej, których zebrani nie mogli sami natychmiast rozstrzygnąć. Dlatego też zebranie odroczono do środy. Ale w międzyczasie zrezygnował zastępca prezesa Lipińskiego, major Milli. Musiały być poważne nieporozumienia, skoro p. Lipiński uznał za wskazane odwołać zebranie środowe, sam zaś wyjechał do Warszawy po instrukcję."

Na Pomorzu znowu są przeciwieństwa ostre natury zasadniczej, bo jedni chcieliby, by ster robót „ozonowych" na Pomorzu spoczął w ręku rodowitych Pomorzan, inni, szczególnie ze sfer legionowych, uważają to za największy kamień obrazy. Jak się te dwa skrzydła „ozonowe" ze sobą dogadają, należy odczekać.

*

Nawiązując do niezwykłego charakteru warszawskich uroczystości oficjalnych z powodu 20-lecia francuskiego dekretu o polskiej armii we Francji, pisze Bolesław Koskowski w „Kurierze Warszawskim":

„W taki sposób podjęty i przeprowadzony warszawski obchód dwudziestolecia nie przypomniał chwil radosnych, nie uwydatnił doniosłego epizodu polityki polskiej, nie uczcił zasług indywidualnych, nie wykazał żadnej z tych dobrych cech, które są przywiązane do należycie pomyślanych uroczystości retrospektywnych.

„Natomiast przyczynił się on silnie do nowego ożywienia w społeczeństwie polskim pytania: czy naprawdę istnieje u nas pragnienie spokojnego traktowania przeszłości, poniechania starych porachunków, obiektywnego szacowania istotnej wartości i rozpoczęcia okresu zgody?"

Bo istnieje zgoda i — „zgoda".

Olbrzymi zjazd do Poznania

na Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla

Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu odbędzie się w dniach 25 do 29 czerwca. W dniach 28 i 29 czerwca obradować będzie w Poznaniu XVII Zjazd Katolicki Archidiecezji Gnieźnieńsko - Poznańskiej. .

Zgłoszenia kierować należy do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Karty wstępu na kongres upoważniające do 50 pct zniżki kolejowej są do nabycia w Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej i we wszystkich oddziałach „Orbis'u".

Zapotrzebowania na kwatery indywidualne i zbiorowe zgłaszać należy pisemnie lub ustnie (dla większych grup najpóźniej do 20 bm.) do komisji kwaterunkowej Kongresu w Poznaniu — Targi Poznańskie, ul. Marsz. Focha 18.

Udział w zebraniach XVII Zjazdu Katolickiego będzie masowy i bezpłatny. Organizatorowie kongresu wydają dla uczestników specjalny program-informator oraz żetony pamiątkowe.

Oprócz licznych pociągów popularnych Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 pct zniżki osobom przybywającym na Kongres Chrystusa Króla i Zjazd Katolicki w czasie od 24 czerwca do 1 lipca br., i to na obszarze całej Rzplitej Polskiej.

Chcąc wykorzystać te zniżki na terenie Wielkopolski, uczestnicy winni się zgłosić w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III ptr.) po kartę uczestnictwa, którą nabyć można za 20 gr plus 30 gr opłaty za informatora i odznakę kongresową.

Kartę uczestnictwa należy przy wyjeździe dać do ostemplowania na stacji wyjazdu, wykupując pełny bilet do Poznania. Powrót z Poznania do stacji wyjazdu będzie bezpłatny za okazaniem zatrzymanego biletu i karty uczestnictwa, którą w Poznaniu na stacji trzeba dać do ponownego ostemplowania przed wyjazdem. Cena karty uczestnictwa wynosi 10 zł..

Pociągi popularne zgłoszone zostały dotąd z Warszawy, Łodzi, Płocka, Włocławka, Kielc, Lublina, Wilna, Krakowa, Lwowa, Przemyśla, Katowic, Gdyni i Grudziądza. 24 pociągi popularne uruchomione będą na samym terenie poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Z obrad Senatu

Zaopatrzenie uczestników walk — Sprawa zarządu m. Warszawy — Żydowska interpelacja o proces Chaskielewicza

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przyjęto na podstawie referatu senatora Maciejewskiego projekt ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Wprowadzono przy tym niektóre poprawki. Mianowicie zmieniono stosunek zatrudnienia uczestników walk o niepodległość do zatrudnienia ogółu pracowników z dotychczasowego 1:50 na 1:33. Prawo do zaopatrzenia przyznano osobom, posiadającym krzyż niepodległości z mieczami, a nie sam tylko krzyż niepodległości. Referent podniósł, że w dzielnicy zachodniej zbyt mało jest osób odznaczonych.

Przyjęto w dalszym ciągu cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych, a poza tym 11 drobnych ustaw o ratyfikacjach konwencyj międzynarodowych.

Uchwalono wreszcie przedłużyć uprawnienia i działalność tymczasowych organów ustrojowych w Warszawie o dalszy rok. Referent był zdania, że należałoby właściwie to uczynić na dwa lata.

Sen. Leszczyński domagał się przekazania kontroli nad gospodarką samorządu Warszawy Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, ale wniosek jego nie uzyskał większości.

Sen. Schorr (Żyd) wniósł interpelację do premiera, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości na temat niedawnej sprawy Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka. Interpelacja dotyczy przemówień prokuratora i powodów cywilnych, którym interpelant zarzuca — zwłaszcza powodom cywilnym — obrazę narodu i religii żydowskiej. (w)

PAL w komisji sejmowej

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu poseł Pochmarski referował projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Referent doszedł do wniosku, że nie należy ustalać egzystencji akademii w dotychczasowej formie, albowiem istnieje możliwość przekształcenia akademii literatury na akademię sztuki względnie nawiązania współpracy z Akademią Umiejętności. Dlatego referent zaproponował projekt przyznający Akademii Literatury osobowość prawną i nadający rządowi prawo uchwalenia w odpowiednim czasie jej statutu. (w)

Zamach komunistyczny

Budapeszt. (PAT) Jakaś młoda kobieta dała na ulicy 5 strzałów rewolwerowych do wyższego urzędnika policji politycznej Sombora, który został ciężko ranny. Jak przypuszczają, chodzi tu o zemstę czynników wywrotowych, gdyż Sombor w ostatnich czasach organizował liczne obławy na komunistów.

Duńscy dziennikarze przyjechali

Gdynia. (Tel. wł.) Na pokładzie motorowca „Piłsudski" przybyła wczoraj z Kopenhagi wycieczka dziennikarzy duńskich, razem 11 osób. Uczestnicy wycieczki są poważnymi dziennikarzami i publicystami, reprezentującymi czołowe dzienniki skandynawskie.

Na pokładzie statku goście duńscy, powitani zostali przez delegatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Morskiego, miasta Gdyni oraz delegację Związku Dziennikarzy R. P., złożoną z dziennikarzy gdyńskich. Przyjęcie gości duńskich w Gdyni odbyło się według ustalonego programu. Duńczycy zwiedzając port gdyński i miasto wyrażali swój podziw z rozbudowy Gdyni i objawiali dużą radość z powodu możności zwiedzenia Polski. (p)

Linia z Hawru przez Gdynię do Leningradu

Gdynia. (Tel. wł.) Wczoraj przybył po raz pierwszy w tym roku statek francuski „Colombie", który pełnić będzie służbę na popularnej linii pomiędzy portami Le Havre—Kopenhaga—Gdynia i Leningrad oraz z powrotem. Po sześciogodzinnym postoju w Gdyni transatlantyk „Colombie" udał się w dalszą drogę do Leningradu. W drodze powrotnej, tj. dnia 15 bm., statek „Colombie" zawinie ponownie do Gdyni i zabierze ze sobą około 850 pasażerów. Większość pasażerów stanowić będą turyści udający się na wystawę światową do Paryża. Stawienie statku francuskiego na nową linię regularną nastąpiło właśnie z uwagi na spodziewane zwiększenie ruchu pasażerskiego w okresie wystawy paryskiej. (p)

Prezydent R. P. na wystawie w Liskowie

Warszawa. (PAT) W dniu 13 bm. Prezydent R. P. przybędzie do Liskowa, gdzie zwiedzi wystawę „Kultura i praca wsi" oraz weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem „Dnia rolnika". Przy tej okazji Prezydent R. P. udekoruje 8 żyjących działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju Liskowa.

Dwóch dziennikarzy włoskich zamordowano

Paryż. (PAT) W lesie w okolicy Bagnolles d'Orne znaleziono zwłoki zamordowanych dwóch Włochów, braci Roselli, dziennikarzy, antyfaszystów. Obaj bracia wystąpili w swoim czasie z włoskiej partii socjalistycznej i założyli frakcję socjalistyczną, niezależną od międzynarodówek. Do Francji przybyli oni w r. 1929 i założyli dziennik antyfaszystowski. Jeden z nich został profesorem ekonomii politycznej w Genewie, poza tym był członkiem włoskiej Ligi Obrony Praw Człowieka. Policja prowadzi dochodzenia, poszukując sprawców morderstwa.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

91) ANTONI ST. HOFFMANN

Wolf westchnął i nacisnął guzik na Fritza. — Ten szaleniec kosztował nas znów cztery dolary... Trzy tylko? Ach, racja, ulgowa taryfa nocna... Fritz, przynieś jeszcze butelkę... Archie, wyślij Saula. Niech się dowie, gdzie Muir przebywał między szóstą a ósmą.

Poszedłem do kuchni, aby wykonać polecenie. Johnny Keems pomagał Fritzowi wycierać talerze. Saul siedział w kącie i wyjadał resztki oliwek, które pozostawiłem przy śniadaniu. Wytłumaczyłem mu wszystko. Wziął dwadzieścia dolarów na ewentualne wydatki, resztkę oliwek do garści i poszedł. Wypuściłem go sam na ulicę.

Wróciwszy do biura zapytałem, czy mam jeszcze raz spróbować telefonu do Cramera. Ale Wolf potrząsnął przecząco głową. Oczy miał zamknięte i wargi mu się poruszały, z czego wnioskowałem, że udał się sam ze sobą na konferencję. Siadłem też i położyłem nogi na biurko. Ale po kilku minutach milczenia miałem tego dosyć. Poszedłem do spiżarni i nalałem sobie kieliszek wina. Powąchałem i odlałem znów wszystko do butelki. Nie, nie była to chwila odpowiednia, aby pić alkohol. Poszedłem więc do kuchni i wziąłem sobie szklankę mleka.

O dziesiątej przyszła Hilda Lindquist. Był z nią jakiś mężczyzna, ale gdy mu powiedziałem, że Saul Panzer wyszedł, nie chciał zostać i zaraz sobie znów poszedł. Hilda patrzyła na mnie ponuro i z determinacją. Twierdziła, że teraz wszystko już skończone, skoro złapali markiza of Clivers i że powieszą go za popełnienie morderstwa. Ojciec jej, mówiła, będzie bardzo rozczarowany i pewno będą musieli sprzedać farmę. I czy nie wiem, gdzie jest jej torebka, którą zostawiła w hotelu. I że chciałaby wrócić do domu najbliższym pociągiem. Poprosiłem, żeby się na chwilę u nas zatrzymała, bo przedstawienie jeszcze wcale nie jest skończone. Potem pobiegłem do góry do Klary Fox.

— Przyszła Hilda, — powiedziałem jej, — zaraz ją przyślę do pani. Ona sądzi, że już jest po wszystkiemu i że będzie musiała wrócić do domu z niczem. Niech jej pani wytłumaczy, by nie pobiegła do najbliższego pociągu. Nero Wolf doprowadzi tę historię do końca. Nie wiem jak i zapewne on również w tej chwili tego nie wie, ale ja pani mówię, że on się z tym upora. Nero Wolf jest może nawet jeszcze dzielniejszy niż ja o nim sądzę, a to już coś znaczy. To pani napisała muzykę, wedle której teraz tańczymy, a w doadtku połowa orkiestry już gryzie trawkę! Niech więc pani przynajmniej pilnuje tego trochę, co jeszcze zostało.

Gdy wszedłem, siedziała w fotelu z zaciśniętymi ustami i załamanymi rękoma. Teraz spojrzała na mnie trochę raźniej: — Dobrze, — powiedziała, — niech ją pan przyśle na górę.

Zeszedłem po Hildę i słyszałem potem jeszcze, jak się przywitały. Zostawiłem je same.

W biurze panowała cisza. Wolf ciągle jeszcze przebywał na konferencji. Byłbym zrzędził i wymyślał, gdybym był sądził, że rozmyśla o niebieskich migdałach albo o nodze wieprzowej z kapustą, ale ponieważ wargi jego stale się poruszały, wiedziałem doskonale, że pracuje i pozostawiłem go w spokoju. Rozejrzałem się trochę na biurku, przestudiowałem jeszcze raz plany Keemsa, bo wpadł mi do głowy pewien pomysł, potem skontrolowałem zestawienia i rachunki Horstmanna co do storczyków i wydatków na oranżerię, przeczytałem raz jeszcze nadzwyczajne wydanie z wiadomościami o wypadkach przy 55 ulicy, aż wreszcie doszedłem do takiego poczucia własnej nieużyteczności, że gdy wybiła jedenasta, nie wytrzymałem:

— Niech pan wie, — krzyknąłem, — że jeżeli to potrwa jeszcze dziesięć minut, wpadnę w „weltszmerc".

Wolf otwarł oczy: — Na wszystkie nieba, — zdziwił się, — skąd tobie się wzięło takie wyrażenie?

Uniosłem ręce w dramatycznym geście, a on znów zamknął oczy.

Zabrzmiał dzwonek. Nie mógł to być Keems z nowym nadzwyczajnym wydaniem, bo wiedziałem, że siedzi w kuchni. Nie mogłem bowiem aż do tej chwili wydostać z Wolfa wyraźnej instrukcji, czy go posłać do domu czy nie. Mógł to być Saul Panzer z wiadomościami co do alibi Muira. Ale gdy dzwonek odezwał się po raz drugi, zanim zeszedłem na dół, wiedziałem, że to również nie on. Dzwonek ciągle dzwonił, więc cichutko odsunąłem klapę na okienku. Gdy ujrzałem znów czterech ludzi na schodkach, włączyłem światło przed bramą, aby się dokładnie przyjrzeć, co to znów za kwartet. Jeden z nich, w stroju wieczorowym, opierał się łokciem o dzwonek. Poznałem ich wszystkich. Odwróciłem się i skoczyłem na górę do Wolfa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wyrok w procesie na byłego sędziego Stachowskiego

Sąd Apelacyjny obniżył karę oskarżonym — Motywy wyroku

W uzupełnieniu sprawozdania z procesu byłego kierownika Sądu Grodzkiego we Wrześni Stachowskiego i sekretarza tego sądu Krotoszyńskiego, podajemy zakończenie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW

Adw. Frydlewicz, obrońca osk. Stachowskiego, w przemówieniu swym starał się wykazać, że osk. Stachowski traktował kwoty, podjęte od zarządców przymusowych majątków Paruszewo i Neryngowo, jako prywatne pożyczki. Tak samo co do pobieranych zaliczek kwitował je prywatnie, dając jednak w ten sposób podkładki do wewnętrznego użytku Sądu Grodzkiego we Wrześni. Oskarżony — zdaniem obrońcy — nic nie zatajał z tego co brał, a więc nie popełniał przestępstwa. Obrońca wnosił w tych punktach o uniewinnienie, w pozostałych zaś o złagodzenie wymiaru kary i niepozbawianie praw obywatelskich.

Adw. Ziętek, obrońca osk. Krotoszyńskiego, podnosił, że do działań przestępczych nakłonił jego klienta osk. Stachowski. Pod jego wpływem Krotoszyński popełniał defraudacje i gdyby los nie był zetknął Stachowskiego z Krotoszyńskim, — ten ostatni byłby pozostał nadal uczciwym człowiekiem. Obrońca podnosił okoliczności łagodzące i wnosił o wydatne złagodzenie kary.

Osk. Krotoszyński na pytanie przewodniczącego oświadczył w ostatnim słowie:

— Nie mam nic do powiedzenia.

WYROK

Po godzinnej naradzie Sąd Apelacyjny o godz. 13,30 ogłosił wyrok.

Osk. Teofil Stachowski od zarzutów sprzeniewierzeń depozytów na szkodę „Zgody" i Mikulskiego został uniewinniony. W pozostałych częściach sąd przyjął winę oskarżonego za udowodnioną, lecz zmienił w dwóch wypadkach kwalifikację prawną przestępstwa na łagodniejszą. Ustawy amnestyjnej sąd nie zastosował. Łącznie osk. Stachowski został skazany na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego od dnia 4 marca 1936 r. i bez pozbawienia praw obywatelskich.

Osk. Antoni Krotoszyński został uniewinniony w tych częściach oskarżenia co i Stachowski. Za bezprawne przywłaszczanie sobie pieniędzy z kasy i depozytów sądowych, dokonane czynem ciągłym, sąd skazał osk. Krotoszyńskiego na 4 lata więzienia, łagodząc mu karę na podstawie amnestii do lat 3 i zaliczając również okres aresztu od 4 maraca ub. r.

MOTYWY WYROKU

W motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że osk. Stachowski czuł się człowiekiem na niewłaściwym stanowisku. Chciał być adwokatem, a nie sędzią, aby przez większe zarobki wybrnąć z długów. Zwolnienia jednak nie otrzymał, gdyż podpisał kontrakt na 5 lat.

— Prokurator podkreślał w wywodzie apelacyjnym — mówił przewodniczący Wikiera — że oskarżony Stachowski musi być surowo ukarany, bo był sędzią. Żądał pan prokurator najwyższego wymiaru kary — 10 lat. Bez kwestii, Stachowski był sędzią, ale gdyby nim nie był, nie byłby w ogóle oskarżony o zbrodnię urzędniczą z art. 286 k. k. Był sędzią, przestępstwami swymi ściągnął hańbę na sądownictwo, więc pośrednio i na nas. Oczywiście, lecz dlatego sąd głęboko zastanawiał się nad wyrokiem, dbając, aby był on jak najbardziej obiektywny, bez subiektywnego popadania w niesłuszną krańcowość.

Motywując uchylenie wyroku I instancji co do pozbawienia osk. Stachowskiego praw publicznych i obywatelskich przewodnczący zaznaczył, że sąd nie dopatrzył się w postępowaniu oskarżonego niskich pobudek działania, chęci zysku. Oskarżony nie miał zamiaru wyrządzenia szkody trwałej i dlatego pozbawienie praw Sąd Apelacyjny uchylił.

Co do osk. Krotoszyńskiego sąd przyjął za okoliczność łagodzącą silny wpływ Stachowskiego, który go zmuszał do przestępstw i dlatego sąd karę obniżył, zatwierdzając wyrok I instancji w pozostałych częściach. (mz)

Czerwiec 12 Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35 W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Onufrego pust. | Antoniego z Padwy
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Wyszomira | Chodzymira

Słońca: wschód 3,30, zachód 20,15
Długość dnia 16 godzin 45 minut
Księżyca: wschód 7,52, zachód 22,39
Faza: 4 dzień po nowiu

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Rozkoszna dziewczyna".
Adria: Dziś — „Halli - Hallo tu Adria".

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtowała się w dalszym ciągu pod wpływem suchych i bardzo ciepłych mas powietrza zwrotnikowo - kontynentalnego. Wskutek tego w całym kraju było słonecznie i upalnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 24 st. w Gdyni i Zakopanem, 26 we Lwowie, 27 w Tarnopolu, 28 w Zaleszczykach, 29 w Krakowie i Lublinie, 30 w Warszawie i Wilnie, 31 w Łodzi i Suwałkach, 32 w Poznaniu i Grudziądzu i 33 w Bydgoszczy.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 bm.: Pogoda słoneczna i upalna przy umiarkowanych wiatrach południowo - wschodnich. W dzielnicach zachodnich i południowych skłonność do burz.

36 stopni w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (PAT.) Nasilenie upałów osiągnęło wczoraj w Bydgoszczy punkt kulminacyjny, nie notowany od 80 lat. O godz. 6 rano termometr wskazywał 24 st. w cieniu, 35 w słońcu; o godz. 12 upał osiągnął 36 st. w cieniu a 47 w słońcu.

Niebywałe upały w Niemczech

Berlin. (PAT) W dniu wczorajszym temperatura w Berlinie doszła do 36,3 st. C. w cieniu, przekraczając tym samym wysokość temperatury najgorętszego dnia czerwcowego od 80 lat, która wynosiła 35 st.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Ulica Jaskółcza zamknięta.** Starostwo Grodzkie Poznańskie komunikuje, że na czas do 31 lipca 1937 zamyka się ulicę Jaskółczą z powodu rozbiórki domu.

— * **Wyłowienie zwłok chłopca.** Wczoraj po południu z Warty na Chwaliszewie wyłowiono zwłoki chłopca w wieku około 10 lat i odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to zwłoki 9-letniego Czesława Tomczaka z Jeżyc (ul. Kościelna 56), który — jak już o tym donosiliśmy — zaginął w czwartek podczas wycieczki szkolnej na Dębinie. (kl)

— * **Niebezpieczne zaprawy.** Wydarzyło się już kilka wypadków poparzenia podczas zaprawiania owoców. Wczoraj eksplodująca butelka agrestu ugodziła w twarz 32-letniego Wilhelma Pritza (ulica Graniczna 14) z taką siłą, że poraniła go niebezpiecznie. Przywołany lekarz pogotowia (66-66) udzielił poranionemu pierwszej pomocy i przewiózł go do Szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

Samobójczy skok z mostu kolejowego

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 22,02 na Moście Dworcowym w Poznaniu. W chwili przejazdu pociągu osobowego z Warszawy, przybywającego na dworzec poznański planowo o godz. 22,02, z mostu kolejowego skoczył pewien mężczyzna na przejeżdżające wagony. Uderzony silnie w głowę, samobójca został przez pociąg odrzucony z całą siłą na drugi tor, na którym jechał parowóz, odczepiony od przybyłego ze Zbąszynia pociągu. Koła parowozu odcięły nieszczęśliwemu stopę i połowę prawego ramienia. Wskutek zgruchotania głowy podczas skoku na wagon warszawskiego pociągu i przejechania przez parowóz, zgon nastąpił natychmiast.

Jak się okazało, w ten sposób pozbawił się życia 24-letni Władysław Szymański z Poznania, mieszkający przy ul. marsz. Focha 23. Przy zwłokach znaleziono list pożegnalny, w którym tragicznie zmarły w czułych słowach żegna się z żoną, synkiem, teściami oraz rodzeństwem. Szymański nie miał stałego zajęcia i prawdopodobnie trudności materialne stały się przyczyną rozpaczliwego postępku. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. (kl)

Z raidu Automobilklubu Polski

Próba ruszenia z zimnymi silnikami — Kto nie dojechał do Warszawy

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 12 w południe na placu J. Piłsudskiego w Warszawie odbyła się próba ruszenia z zimnymi silnikami (próba D). Próba miała taki przebieg: kierowca ustawiał się w odległości 3 metrów od samochodu; na znak prowadzącego próbę kierowca biegł do wozu, siadał, uruchamiał silnik i przejeżdżał 15 m, zyskując punkty dodatnie za uzyskanie czasów poniżej 60 sek.

Najszybciej wykonał próbę Schneider (Niemcy-Mercedes), 10 sek. Poza tym nie przekroczyli 15 sek.: Vojtechovski (Czechosłowacja, Aero), Nowak (Ford), Mazurek (Chevrolet), Rauch (Mercedes), Marek (Olimpia), Guilleaume (Adler), Richter (Chevrolet), Kraus (Mercedes), Orssich (Adler), otrzymując po sześć punktów dodatnich. Bellen (Fiat 1500), Kołaczkowski (DKW), Sauerwein (Adler), Siemiątkowski (Polski Fiat 508), Paczesny (DKW) uzyskali czas od 16 do 19,2 sek., otrzymując po 5 pkt dodatnich. Prądzyński (Skoda), Kasprowicz (Steyer) w czasie od 21 do 22 sek. otrzymali po 4 pkt. Sporny (Graham) 62 sek., przejechał bowiem 15 mtr na starterze nie mogąc zapalić wozu. Strenger (DKW) miał wyładowany akumulator i zapuścił silnik po 85 sek.

W uzupełnieniu wiadomości podanych wczoraj donosimy, że nr 5 — kpt. Kawala (Fiat 527) uległ wypadkowi, najeżdżając na wóz z deskami.

Za Równicą przerwał raid (uszkodzenie pompy benzynowej) p. Szachowski (nr 20 — Skoda), a w drodze wycofał się p. Dąbrowski (nr 22 — Skoda), na skutek uszkodzenia prądnicy. Natomiast p. Prądzyński (nr 21 — Skoda) po naprawie silnika pod Równicą dojechał do Warszawy w przepisowym czasie, wobec czego został sklasyfikowany.

P. Grędkiewicz (Fiat 1500 — nr 15) wycofał się z raidu wskutek defektu dynama. Pan Ripper (nr 19 — Adler junior) został przyciągnięty na linie do Bielan, tutaj zmieniono mu skrzynkę biegów, tak że ruszył w dalszą drogę o własnych siłach, dojechał jednak do Warszawy już po czasie, wskutek czego został z konkurencji wyłączony.

Katastrofa samochodowa koło Kcyni

Groźna katastrofa wydarzyła się wczoraj na szosie pomiędzy Kcynią a Szubinem. Ofiarą tego wypadku padło pięć osób.

Samochód ciężarowy PZ 44587, własność fabrykanta octu w Szamocinie — Żyda Salomona Hermana, wpadł z powodu defektu kierownicy na drzewo i stoczył się do rowu. Właściciel samochodu Salomon Herman zginął na miejscu. Szofer Franciszek Piechocki z Margonina oprócz innych obrażeń złamał nogę. Zatrudniona u Hermana jako służąca Wiktoria Piechocka, dalej Emanuel Reichert i Hans Raetz z Szamocina odnieśli obrażenia lżejsze. (R-r)

Pożary na Pomorzu

Toruń. (PAT.) W domu Jakuba Łangowskiego w Rudzinach pow. chojnickiego wybuchł pożar, który wskutek suszy i silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki i rozszerzył się z wielką gwałtownością. Wkrótce stanęło w płomieniach 29 zagród, które spłonęły doszczętnie. Z całej wsi pozostało tylko 6 domów. Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 130 000 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Toruń. (PAT.) W zagrodzie rolnika Maja w Otłoczynie pow. toruńskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i narzędziami rolniczymi. Spaliła się również znaczna część inwentarza żywego. Szkody wynoszą około 50 000 zł.

Kronika Poznańska

Wielki Festyn Świętomarciński

Jak wiadomo, jutro, tj. w niedzielę po południu odbędzie się na terenach Poznańskich Targów Międzynarodowych Wielki Festyn Świętomarciński. Jest to impreza zakrojona na wielką skalę. Strona organizacyjna festynu stoi na bardzo wysokim poziomie. Nie zapomniano o żadnej atrakcji mogącej zainteresować uczestników. To też plac Świętego Marka i przyległe hale targowe zostaną zamienione w prawdziwe „Wesołe Miasteczko", żywo przypominające wszystkim piękne czasy Pewuki. Bufety, zaopatrzone obficie w najróżnorodniejsze przysmaki, napoje i doborowe lody zostały powierzone doświadczonym fachowcom. Stoliki z krzesłami ustawiono w cienistej i chłodnej części pięknego placu. Spodziewamy się, że w Festynie Świętomarcińskim wezmą udział wszyscy mieszkańcy Poznania, tym bardziej, że cel, na jaki został przeznaczony dochód z festynu, jest ze wszech miar godny poparcia. Celem tym jest bowiem podtrzymanie działalności Świetlic Akcji Katolickiej parafii Św. Marcina dla bezrobotnych i niezamożnej młodzieży i letnia akcja obozowa dla młodzieży świetlicowej. p. 20744

Spotkania przedolimpijskie

Warszawa. (PAT) W obradach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, z inicjatywy przedstawiciela Niemiec von Halta, ustalono, że w roku przyszłym rozegrany zostanie w Berlinie sensacyjny mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka. Mecz ten odbędzie się po lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu. Europa reprezentowana będzie przez mistrzów wyłonionych na tych mistrzostwach.

SPORT

O puhar Davisa

Berlin. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się tu mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Belgią a Niemcami. Niemcy wygrali pierwszego dnia oba spotkania i prowadzą 2:0. Cramm pokonał Naeyerta 6:3, 6:0, 6:4, a Henkel wygrał z Lacroix 6:1, 6:1, 6:1.

Praga. (PAT.) W drugim meczu tenisowym o puchar Davisa Czechosłowacji i Jugosławii Czesi odnieśli pierwszego dnia dwa zwycięstwa i prowadzą również 2:0. Menzel pokonał Palladę 6:2 6:1, 6:0, a Hecht zwyciężył Punceca 7:5, 6:2, 6:3.

Pływanie

Pierwszy dzień mistrzostw okręgowych odbył się w bardzo trudnych warunkach, gdyż temperatura wody w pływalni przy elektrowni przekroczyła 30 stopni. Nie obyło się również bez niespodzianek, z których na uwagę zasługuje przede wszystkim przegrana Lisewskiego na 400 m dow. W biegu tym zajął on dopiero czwarte miejsce. Na 100 m wznak natomiast Lisewski zdołał utrzymać tytuł mistrza okręgu. Słabszą formę wykazała również Manthejówna.

Po czterech finałowych konkurencjach pierwszego dnia mistrzostw prowadzi Unia z 168 punktami, przed 2) PTP 81 p., 3) HCP 57 p., 4) AZS 30 p., 5) Sokół 15 p. i 6) WKS 6 p.

Podobnie jak w ub. roku na starcie nie stanęły kluby prowincjonalne, z zawodników zaś nie uczestniczyła m. in. Kamieńska i Helwiżanka. Wogóle konkurencje pań były słabiej obsadzone.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Panie — 100 m wznak: 1. Kudlińska (U) 1:48.1, 2. Kaźmierczakówna (U) 1:58.8, 3) Manthejówna (PTP) 2:06.8. 400 m dow.: 1. Stawska E. (U) 7:44.1, 2. Manthejówna (PTP) 7:45.2, 3. Libiżanka (U) 8:16.1.

Panowie — 100 m wznak: 1. Lisewski (HCP) 1:27.4, 2. Wielicki (AZS) 1:28.6, 3. Potocki (Sok.) 1:30.2, 4. Kapczyński (U), 5. Matecki (WKS), 6. Gorczewski (PTP). 400 m dow.: 1. Maleszyński Mac. (U) 6:08.2, 2. Grabiec (PTP) 6:17, 3. Gorczewski(PTP) 6:26, 4. Lisewski (HCP), 5. Helwing (AZS), 6. Skibiński (U).

Dziś o godzinie 17 odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw. (a)

Słowa nic nie znaczą. Czynem popieraj Związek Polski (Poznań, Pocztowa 27) Handel i rzemiosło nie hańbią, lecz są dźwignią społeczeństwa.

Program dzisiejszego koncertu

Orkiestry Symofnicznej w Ogrodzie Zoologicznym

Urbach — wiązanka melodyj Schuberta. Tosti — „Preghiera". Brahms — „Taniec węgierski" nr II. Strauss — „Flattergeister" — walc. Keler Bela — czardasz.

Po przerwie: Liszt — „Galop chromatyczny". Millöcker — wiązanka z operetki „Palestrant". Bendix — „Motylek" — intermezzo. Kątski — „Przebudzenie lwa". Waldteufel — „Himmelsfunken". Millöcker — marsz.

Początek o godz. 20. Dyryguje kplm. Wiktor Buchwald.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film amerykański pt. „Daj mi twe serce". W amerykańskich kinach film ten zdobył ogromny sukces. Nie dziwimy się temu, bo film ten ma w sobie coś pasjonującego swą fabułą psychologicznego romansu. Treścią filmu jest dramat kobiety, której wspomnienia ciężkich przejść w związku z nieszczęśliwą miłością nie pozwalają na rozpoczęcie nowego szczęśliwego życia przy boku kochającego ją męża. Bohaterka ma jednakże oddanego jej przyjaciela, który, stosując ciekawie pomyślaną terapię psychiczną, wyleczy ją z dręczących wspomnień i niepokojów. Kay Francis w roli bohaterki (tj. Lindy Warren) stworzyła kreację dramatyczną wysokiej klasy. Jeszcze raz musimy stwierdzić, że jest to jedna z najlepszych tragiczek amerykańskich. Z ról męskich należy wyróżnić sympatycznego w swej bezpośredniości Rolanda Younga i dystyngowanego Henry Stephensona w roli lorda Farringtona. Reżyseria Archie L. Mayo — dobra. Należy się spodziewać, że film ten również w Polsce będzie się tak podobał, jak w Ameryce.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a. (Sza)

Kino „Tęcza - Łazarz" wyświetla film amerykański pt. „Cygańskie dziewczę". Jak zwykle w filmach z Flipem i Flapem (Stan Laurel i Oliver Hardy) fabuła jest nieważna. Punkt ciężkości efektu filmu leży bowiem w epizodach, gagach i gierkach Flip i Flapa. Te gierki i gagi Flipa i Flapa jako cyganów, jak zwykle rozśmieszają widzów nieraz i do łez. Wielbicielom Flipa i Flapa film ten sprawi przyjemność. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda" wyświetla film amerykański pt. „Mały lord", nakręcony według znanej angielskiej powieści dla młodzieży pod tym samym tytułem. Powieść ta była już filmowana przed około 10 laty. Wówczas rolę tytułową kreowała Mary Pickford. Dziś w tej roli oglądamy Freddie Barthelmew, który przez swe warunki zewnętrzne jest idealnym „małym lordem". Mamusią małego lorda jest miła Dolores Costello (w filmie niemym tę rolę grała również Mary Pickford). Reżyseria filmu odznacza się dużą starannością. Całość ma urok i wdzięk powieści. (Sza)

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!

Najpiękniejszy film słodkiej małej Shirley Temple

Bogate biedactwo

po cenach niebywale zniżonych w kinoteatrze „Słońce"

Wydawnictwo naszego pisma pragnąc wszystkim Czytelnikom a zwłaszcza ich dzieciom umożliwić podziwianie najnowszego i najpiękniejszego filmu Shirley Temple p. t.:

„BOGATE BIEDACTWO"

urządza dziś w sobotę, 12 czerwca i jutro w niedzielę, 13 czerwca

DWA TANIE DNI

tego pięknego filmu po cenach niebywale zniżonych. Niewątpliwie wszyscy nasi Czytelnicy wraz z dziećmi swymi skorzystają z wyjątkowej okazji i podążą dziś w sobotę i jutro w niedzielę do „Słońca" na film małej Shirley Temple p. t. „Bogate Biedactwo".

Nadprogram prześliczna kolorowa groteska p. t.:

„TRZY MAŁE WILCZKI"

Początek seansów o 5, 7, 9.

Sala specjalnie chłodzona.

Ceny miejsc niebywale zniżone:

Cały Parter 75 gr — Cały Balkon 1 zł

Kasy „Słońca" sprzedają bilety tylko za okazaniem poniższego kuponu:

KUPON

do kinoteatru „Słońce"

Oddawca niniejszego Kuponu otrzyma 2 bilety po cenie zniżonej:

Cały Parter po 75 gr

Cały Balkon po 1 zł

na film „Bogate Biedactwo"

Kupon ważny w sobotę, 12 czerwca i w niedzielę, 13 czerwca na wszystkie seanse.

Zbiorowy popis uczniowski

Wdniu wczorajszym o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcina zorganizował Związek Muzyków Pedagogów w Poznaniu zbiorowy popis swych uczniów. W popisie wzięli udział uczennice i uczniowie pp. prof. prof. Broekere - Jerzykowskiej, Zaklińskiej, Krawczyńskiej - Morskiej i Thomasówny (fortepian) oraz p. prof. Dutkiewiczówny (śpiew). Program ułożono w ten sposób, że na początku wystąpili najmłodsi, a dalej coraz bardziej zaawansowani uczniowie. Mimo upalnego dnia popis zgromadził sporo osób: rodzin i znajomych. Koncertantów przyjmowano bardzo życzliwie, darząc ich gorącymi oklaskami i kwiatami. Do śpiewu akompaniował p. prof. Sauer. (tk)

W Warszawie potaniały taksówki

Warszawa. (PAT.) Zarząd Miejski zatwierdził nową taryfę dorożek samochodowych w Warszawie. Obowiązująca obecnie stawka, w wysokości 1 zł za pierwszy km, zostaje obniżona do 80 gr przy przejeździe 3 i więcej osób, natomiast przy przejeździe 1 lub 2 osób wynosić będzie 70 gr bez względu na ilość miejsc w samochodzie. Pojawiające się ostatnio coraz liczniej taksówki 2-osobowe obowiązuje wyłącznie ta druga 70-groszowa opłata. Opłata za następny km przy przejeździe 2 osób wynosić będzie zamiast 50, tylko 40 gr, zaś przy większej ilości osób — 50 gr. Części km obliczane będą we wszystkich wypadkach po 10 gr za każde 200 m; dotychczas liczniki wykazywały natomiast skoki 400-metrowe z opłatą minimalną 20 gr. Wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego rozpoczął już zatwierdzać zamianę liczników starych na nowe. Wobec trudności technicznych, na jakie napotyka jednoczesna przeróbka wszystkich liczników (około 1700), prekluzyjny termin przejścia na nową taryfę określony został na przeciąg jednego roku. Nie wyklucza to oczywiście wcześniejszego zakończenia przeróbki liczników, ani kursowania po mieście taksówek z obniżoną taryfą już obecnie. Taryfa niższa (do 2 osób) oznaczona będzie nr 1, dla większej ilości osób nr 2. Nocą bez względu na ilość osób może być stosowana taryffa nr 2. Ponad to warto jeszcze nadmienić, że przejazdy na krótkich dystansach (do 800 m) bez względu na ilość osób kosztować będą nie 1 zł jak dotychczas, lecz 70 groszy.

Z walnego zebrania Sp. Akc. „Goplana"

Dnia 10 bm. odbyło się roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. „Goplana" — fabryka czekolady w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. St. Sczaniecki. Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków przedstawili dyr. Prądzyński i wicedyrektor Rynkiewicz. Wskutek zwyżki cen podstawowego surowca produkcja natrafiała na poważne trudności, a poprawa koniunktury gospodarczej w małej tylko mierze miała wpływ na kształtowanie się sytuacji w przemyśle czekoladowym; społeczeństwo bowiem jeszcze mało wyrobów tego przemysłu konsumuje.

Bilans zamyka się cyfrą 4 183 111 zł i wykazuje stratę w wysokości 12 120 zł. Strata powstała wskutek dokonanych odpisów na rachunku amortyzacji.

Zebrani przyjęli sprawozdanie zarządu oraz bilans i rachunek zysków i strat do zatwierdzającej wiadomości; wynikłą stratę uchwalono pokryć z zysków lat ostatnich i z kapitału rezerwowego. Władzom spółki udzielono pokwitowania. Ustępujących członków rady nadzorczej wybrano ponownie, tak że w skład rady nadzorczej wchodzą pp. St. Sczaniecki — prezes, adw. St. Janiak, Wł. Tomaszkiewicz, dyr. E. Różyński, dyr. W. Twarowski i J. Sokolnicki. Zarząd spoczywa w rękach pp. dyr. T. Prądzyńskiego i wicedyrektora Rynkiewicza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 czerwca 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,48	89,12
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,90	291,62	290,18
Kopenhaga	116,50	116,79	116,21
Londyn	26,09	26,16	26,02
Nowy Jork czek	5,28½	5,29¾	5,26¼
Nowy Jork kabel	5,28¾	5,30	5,27½
Oslo	131,20	131,43	130,77
Paryż	23,54	23,60	23,48
Praga	18,41	18,46	18,36
Sztokholm	134,60	134,93	134,27
Zurych	120,90	121,20	120,60
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	27,88	27,98	27,78
Helsinki	—,—	11,58	11,52
Montreal	—,—	5,30	5,27½
Tel Aviv	—,—	26,16	26,02

Tendencja mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,48	89,05
Dolary amerykańskie	5,29	5,26½
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26½
Floreny holenderskie	291,62	289,90
Franki francuskie	23,60	23,46
Franki szwajcarskie	121,20	120,40
Funty angielskie	26,16	26,00
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,60
Korony duńskie	116,79	115,95
Korony szwedzkie	134,93	133,95
Korony norweskie	131,43	130,45
Liry włoskie	23,20	22,60
Marki fińskie	11,57	11,25
Marki niemieckie	131,00	129,00
Marki niem. srebrne	140,00	138,00
Szylingi austriackie	98,00	97,50
Tel Aviv	26,05	25,80

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	63,63
serie nienotowane	
3% pożyczka inwestycyjna II em.	64,88
serie nienotowane	
6% pożyczka dolarowa	54,00
kupon	21,59
4% premiowa dolarowa	38,60
7% pożyczka stabilizacyjna	370
kupon	27,58
4% pożyczka konsolidacyjna	53,00—53,25
drobne	52,25—52,00—52,95
4½% Ziemskie seria piąta	53,50

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów utrzymana.

Akcje:

Bank Handlowy w Warszawie	45,00
Bank Polski	100,75—101,00
Spiess	36,25—36,75
Węgiel	19,00
Lilpop	12,00
Ostrowiec	23,50

Tendencja nieco mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Willa
12 ubikacyj dla emeryta stosowne, śliczny ogród, sprzeda gospodarz podług ugody. Krauthofera 18. zdr 15 952

Kamienica
nowoczesna, komfortowa, śródmieściu wolna stempli podatków 82 000,— wpłaty 65 000.—. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 15 852

Kamienicę
nowa, śródmieście cena 82 000,— korzystnie sprzeda właściciel. — Oferty Kurier Pozn. zdg 15 853

Kupię
dom w Poznaniu, wpłace 32 000 zł. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 15 857

Nowy
dom kupię Łazarz, Jeżyce, bez stempla z amortyzacją, wpłata 50—60 tys. Oferty właścicieli Kurier Poznański zdg 15 838

Parcelę
3 000 m² w Puszczykówku, przy dworcu, kościele, drodze, sieci elektrycznej i lesie sprzedam. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 15 771

7. SPRZEDAŻE

Folwark
100 ha przy mieście, buraczana, ogrodnictwo, 17 km od Poznania, wysokowartościowy objekt bez długu zamienię na większą dobrą ziemię długiem amort. Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 15 143

Maszyny
siodlarską, cholewkarską, leworamienną szafkę. Oferty Kurier Poznański zdg 15 534

Kiosk
dobrze prosperujący sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 15 752

Mleczarnia
parowa, dobrze urządzona w dużej wsi doskonale położenie, okolica mleczna, okazały budynek, obszerne chlewy zaraz do sprzenia. Oferty Kurier Poznański zdg 15 568

Z powodu choroby właściciela jest do odstąpienia duży

skład porcelany
szkła i sprzętów kuchennych. Do przejęcia włącznie z towarem potrzeba (ca 3 000,— zł). Skład znajduje się w centrum miasta powiatowego, gdzie znajdują się wojsko i szkoły średnie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 15 828

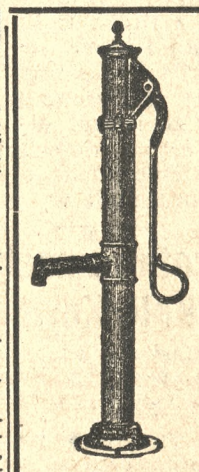

Woda nic nie kosztuje
ale tylko z własnej studni
STUDNIE WIERCONE, abisyńskie i artezyjskie.
POMPY nowoczesne ssące i ssąco-tłoczące
WODOCIĄGI HYDROFOROWE — ręczne i automatyczne „Elektra".
WIERCENIA badawcze d r 23 463
Wykonuje solidnie i tanio

J. KOPCZYNSKI i SP.
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i fabryka pomp
POZNAN, ul. Marsz. Focha 127.
Porady i kosztorysy bezpłatnie
Rok zał. 1893. Nr. telefonu 65-68 i 60-42.

Probiernia - Śniadalnia
dobrze prosperująca z powodu objęcia innego interesu korzystnie na sprzedaż. Adres Kurier Poznański zdg 15 818

Skrzypce
mistrza Antonius Stradivarius Cremonensis Facichar Anno 1730 sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 15 527

Skład sprzętów
kuchennych przy głównej ulicy w Poznaniu, bez mieszkania sprzedam. Dzierżawa tania. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 15 874

Ostrowłose
foxterriery bardzo rasowe półroczne. Oferty Kurier Poznański zdg 15 810

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Kucharka
młoda przyuczona poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 15 878

Panienka
z prowincji przyjmie jakąkolwiek posadę z małą kaucją. — Oferty Kurier Pozn. zdg 15 577

Samotna
inteligentna zaufana przyjmie posadę prowadzenia gospodarstwa domowego, opieka nad dziećmi. Zielona 2 — 3. zdg 15 690

Kucharka
smacznie gotuje oraz zimny bufet szuka posady od 15. lub 1. 7. w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 15 760

Młodsza
poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 15 715

b) Inni

Bufetowa
z kaucją poszukuje pierwszorzędnej posady. Adres Hemerling, Bydgoszcz, Fordońska 20. zdg 23 429

Pielęgniarka
niemowląt kursem, praktyką kilkuletnią, przyjmie posadę od 1. 7. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 15 539

Młynarz
z kaucją bankową do 1 200,— zł poszukuje jakiejkolwiek posady. Obeznany przy motorach ssącogazowych, z dłuższą praktyką. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod zdg 15 825

Orientujący handlowiec
księgowość, stenografia, korespondencja samodzielnie, wszelkie prace biurowe, skromne wymagania szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 15 167

Technik
dentystyczny poszukuje posady, biegły w technice, znający operatywe. Zgłoszenia Kurier Poznański p 20 734

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.